

**ROMA DI SISTO V. LE ARTI E LA CULTURA, a cura di M.L. Madonna, Roma 1993, Edizioni de Luca, ss. 586.**

W 1985 r., w czterechsetną rocznicę wyboru Felice Perettiego na papieża jako Sykstusa V, prezydent Republiki Włoskiej specjalnym dekretem powołał Comitato Nazionale Sistino, którego celem było przebadanie niezwykle bogatej sztuki i kultury papieskiego Rzymu z lat 80-tych XVI w. Efektem działalności tego komitetu są m.in. rozmaite publikacje, międzynarodowa sesja: *Sisto V. Roma e il Lazio* oraz wielka wystawa: *Roma di Sisto V. Arte, architettura e città fra Rinascimento e Barocco* zorganizowana w Palazzo Venezia w dniach od 22 stycznia do 30 kwietnia 1993. Pięknie wydany, ale zwięzły katalog tej wystawy, przygotowany na dzień jej otwarcia, zapowiedział publikację prawdziwego, monumentalnego, dwutomowego katalogu. Jeden z tych tomów, poświęcony sztukom plastycznym i kulturze czasów Sykstusa V, jest przedmiotem niniejszych uwag. Wypadnie nadmienić, że tom poświęcony architekturze i urbanistyce zostanie zapewne opublikowany w najbliższym czasie.

Zwiedzając Rzym, czy to liczne jego kościoły, pałace, muzea, Bibliotekę Watykańską, czy przemierzając jego place i ulice, ze zdumieniem stwierdzić można jak ogromna, choć nie zawsze piękna formalnie jest spuścizna artystyczna zaledwie pięcioletniego pontyfikatu Sykstusa V (1585–1590), kolejnego po Sykstusie IV wielkiego franciszkanina na tronie Piotrowym. Kim był ów papież początków epoki baroku, który wpłynął w jakże wielkim stopniu na oblicze Wiecznego Miasta i samego papieżstwa?

Felice Peretti (ur. 13.12.1521 r. w Grottamare) jako niespełna 10-letni chłopiec trafił do klasztoru braci mniejszych. W 1566 został biskupem i generałem zakonu franciszkanów, w 1570 zaś — kardynałem. Wówczas to Felice Peretti dał się poznać jako mecenas sztuki. Na jego usługach znajdował się m.in. Domenico Fontana. Ten właśnie architekt odegrał główną rolę w przekształcaniu Rzymu w nowoczesną metropolię: wytyczając nowe ulice, przenosząc obeliski, wznosząc Bibliotekę Watykańską, Pałac Kwirynański i Laterański oraz wiele innych budowli.

Sykstus V, wybitny reformator kościoła, z powodzeniem realizujący program odnowy, zapoczątkowany soborem trydenckim, okazał się także znakomitym administratorem i wielkim mecenasem sztuki i nauki. Sprawnie zarządzane Państwo Papieskie było w stanie sfinansować jego ogromne przedsięwzięcia artystyczne.

Książka *Roma di Sisto V. Le arte, la cultura*, tak jak wiele obecnie wydawanych podobnych publikacji, składa się nie tylko z katalogu dzieł prezentowanych na wystawie, jak i obecnych na niej poprzez sztychy, plany i fotografie, ale także z wielu esejów wprowadzających, mających często charakter prawdziwie nowatorskich rozpraw naukowych. Podzielona na sześć części prezentuje kolejno 1) Malarstwo, ss. 3–346; 2) Rysunek, ss. 349–368; 3) Rzeźbę, ss. 371–440; 4) Monety i medale, ss. 443–460; 5) Bibliotekę Watykańską z jej dekoracją i zbiorami, ss. 463–484; i wreszcie 6) Kulturę czasów Sykstusa V (w tym także życie muzyczne), ss. 487–517. Niezwykle cennym

uzupełnieniem są: Aneks, zawierający biografie artystów czynnych w Rzymie w czasach Sykstusa V, ss. 521–566 oraz Bibliografia zestawiona na dwudziestu stronach w trzyszpaltowym układzie.

W Wstępie (ss. XI–XVI) Maria Luisa Madonna, *spiritus movens* całego przedsięwzięcia, zwraca uwagę, że omawiane tu wydawnictwo, owoc pracy kilkunastu badaczy, jest niejako kolejnym etapem badania dziejów artystycznych Rzymu zapoczątkowanym trzema książkami — katalogami wystaw: *Roma 1300–1875. L'arte e la città degli anni santi* (1984–1985). Warto odnotować na stronie XIII mapę Rzymu z zaznaczonymi na niej obiektami — kościołami, pałacami, placami etc., które noszą wyraźne artystyczne „piętno” czasów Sykstusa V. Tych miejsc jest aż siedemdziesiąt siedem.

Przeszło połowa publikacji poświęcona jest malarstwu, przede wszystkim freskom, które, jak powiadają niektórzy złośliwi historycy sztuki, „pokrywają całe kilometry” ścian, sufitów i kopuł, zarówno nowo wzniesionych budowli, jak i starszych, powtórnie dekorowanych. Niezwykle pomocne są, wykonane w większości po raz pierwszy na użytek tej właśnie książki, diagramy rozmieszczenia malowideł. Oglądane niegdyś pobieżnie i bez większego przekonania setki scen w Sancta Sanctorum, Bibliotece Watykańskiej, pałacu Laterańskim, kaplicy Sykstusa V przy Santa Maria Maggiore, czy w dziedziatkach innych kaplic i kościołów, prezentują się tutaj klarownie i bardziej zrozumiale. Zdumiewa dydaktyczny charakter tego malarstwa, ukazującego, stosownie do miejsca, to sceny ze Starego i Nowego Testamentu, to obrazy z życia świętych. Wystarczy jednak wnieść do góry oczy w kaplicy grobowej papieża, by w jej kopule, pięknie omówionej i zreprodukowanej w katalogu, zobaczyć wielkie malowidło, ukazujące Najwyższego adorowanego przez wszystkich dziewięć chórów anielskich opisanych przez Pseudo-Dionizego Areopagite w jego *De coelesti hierarchia*; a w innych zespołach fresków motywy świadczące o tym, że ich twórcy studiowali także dzieła Hermesa Trismegistosa i rozmaite do nich uczone komentarze. Wielką zasługą katalogu jest nie tylko prawdziwe „praepartio” do przewartościowania malarstwa epoki Sykstusa V, ale także przypomnienie o dziełach fragmentarycznie tylko zachowanych i trudno dziś dostępnych, jak freski z nieistniejącej już Villi Montalto. Właściwy katalog poświęcony malarstwu — prezentujący poszczególne zespoły fresków i płótna m.in. takich malarzy jak Zucchi, Alberti, Pulzone, Nebbia i innych, poprzedza kilka interesujących esejów wprowadzających, napisanych m.in. przez Corinnę Mandel: *Wprowadzenie do ikonologii malarstwa w Rzymie w czasach Sykstusa V*, Chiare Stefani: *Giovanni Guerra, twórca programów i ikonolog*, Bruno Hassa: *Próba identyfikacji twórców cykli malarskich*, Alessandro Zuccariego: *Biblioteka Watykańska i jej malarze*. Dowiadujemy się z nich nie tylko o głównych tematach malowideł i symbolice rozmaitych motywów, w tym z herbu Sykstusa V — lwa, gałęzi z trzema gruszkami (nawiązanie do nazwiska Peretti — pera=gruszka) i gwiazd, ale także o stosunkowo słabo znanym dotąd ducie artystów — Giovannim Guerra z Modeny i Cesare Nebbia z Umbrii. Współpracując z grupą około trzydziestu malarzy (pojawiają się wśród nich nazwiska Alberti, Cesari, Guidotti, Gentileschi, Baglione, Fenzoni, Lilio, Pozzo, Ricci) od 1587 r. zmonopolizowali oni praktycznie wszelkie poważne dekoracje malarskie w Rzymie. Programy malowideł miał tworzyć Guerra, zaś rysunki przygotowywać Nebbia. Tym właśnie rysunkom, których zachowało się do naszych czasów stosunkowo niewiele, poświęcona jest druga część katalogu.

Nie ulega wątpliwości, że rzeźba czasów Sykstusa V (omawiana w trzeciej części książki) nie jest porywająca. W wielu przypadkach można mówić o przeladowaniu, w innych o braku polotu artystycznego. Typowym przykładem jest tu znany, ogromny nagrobek samego Sykstusa V w jego kaplicy grobowej przy Santa Maria Maggiore. Należy jednak w tym miejscu odnotować interesujące polonicum — oto wśród reliefów odnajdujemy scenę zawarcia pokoju przez Zygmunta III Wazę z cesarzem; Sykstus V uważał się za autora tego porozumienia. Cokolwiek by nie powiedzieć o rzeźbie i całej kaplicy grobowej papieża, jej treści ideowe, na które składają się m.in. chóry anielskie w kopule i Żłobek, jako zobrazowanie nowego Betlejem, są imponujące i oparte na wielkiej erudycji.

Należy tu przypomnieć, że to właśnie w czasach Sykstusa V na kolumnach Trajana i Marka Aureliusza, po ich wcześniejszym odrestaurowaniu, ustawiono przeszło 4-metrowe posągi świętych Piotra i Pawła. Wzniesiono także wówczas interesującą, tak z punktu widzenia formy jak i treści, Fontannę Mojżesza, odnowiono słynne rumaki na Monte Cavallo, a na Kapitolu umieszczono tzw. trofea Mariusza.

Jeszcze jedna kategoria dzieł starożytnych, które niezwykle wprost upodobał sobie Sykstus V — obeliski — stała się motywem powszechnie występującym na monetach i medalach wybijanych w latach 1585–1590. Ich ikonografia i niezwykle niekiedy bogate treści ideowe omawiane są w IV części katalogu.

Biblioteka Watykańska, jako instytucja naukowa planowana już przez papieża Mikołaja V, powstała dopiero w 1475 r. w czasach Sykstusa IV. W 1585 r. z przeszło 20 tysiącami tomów jej pierwotne pomieszczenie było już zdecydowanie za małe. Kontynuując dzieło swego franciszkańskiego poprzednika, Sykstus V zdecydował się wnieść nową bibliotekę; jako miejsce wybrał, ku zaskoczeniu wielu osób, Cortile del Belvedere. Budowana według planów Domenico Fontany powstała w błyskawicznym tempie: między majem 1587 a wrześniem roku następnego. Cyklom malarskim w Bibliotece, ukazującym m.in. słynne biblioteki świata, Sobory oraz twórców alfabetów, a także zgromadzonym w nim książkom, poświęcona jest V część katalogu. Znacomite kolorowe reprodukcje, ukazujące m.in. Bibliotekę Aleksandryjską oraz inne słynne biblioteki starożytności, stanowiące ilustrację eseju wprowadzającego Dalma Frascarelliego, przekonują niezbicie, że malowidła te należą do najwybitniejszych osiągnięć malarstwa czasów Sykstusa V.

Ostatnia, VI część książki, zatytułowana: *Cultura e produzione libraria*, omawia m.in. niezwykle wzrost produkcji książek w czasach Sykstusa V, rozmaite kontrowersje teologiczne, kulturę muzyczną i niezwykle interesujące kwestie związane z heraldyką.

Monumentalny, prawie 600 stronicowy, pięknie wydany i znakomicie ilustrowany tom *Roma di Sisto V. Le arti e la cultura* jest bez wątpienia wydarzeniem wśród publikacji z zakresu sztuki i kultury, wypełnia bowiem poważną lukę w dotychczasowych badaniach nad dziejami artystycznymi Rzymu przełomu renesansu i baroku. Publikacja ta, z ogromnym zebraniem w niej materiałem, uzupełniona aneksem z biografiami wielu pozostających w cieniu zapomnienia artystów i kluczową dla dalszych badań obszerną bibliografią, powinna trafić do wielu bibliotek w Polsce i stać się lekturą nie tylko historyków sztuki, ale także badaczy literatury, kultury i historyków. Wyniki badań zawarte w tym monumentalnym tomie pozwolą w zupełnie nowym świetle ukazać polską sztukę ok. 1600 r. i jej rzymskie źródła.

Jerzy Miziołek